

W WARSAW INSTITUTE

—RAPORT SPECJALNY—

12/06/2018

WYBORY W ROSJI - OPERACJA „PREZYDENT”

W wyborach prezydenckich w Rosji 18 marca 2018 roku zwyciężył Władimir Władimirowicz Putin (ros. Владимир Владимирович Путин), o czym poinformowała Państwowa Komisja Wyborcza Federacji Rosyjskiej. Najbardziej intrygujące słowo w tym komunikacie to „wybory”. Czy rzeczywiście odbyły się w Rosji wybory prezydenckie?



WŁADIMIR PUTIN W LOKALU WYBORCZYM.
ŹRÓDŁO: KREMLIN.RU

Zjawisko polityczne obserwowane tego dnia w Rosji przypominało raczej plebiscyt lub referendum. Jeśli szukać analogii z podobnymi przypadkami z życia politycznego, to można śmiało zaryzykować hipotezę, że polityczny spektakl wraz z jego kulisami z 18 marca br. był wręcz bliźniaczo podobny do referendum w sprawie przyłączenia Krymu do Rosji. Nieprzypadkowo wybory zostały wyznaczone na 18 marca, czwartą rocznicę tego wydarzenia. Finałem kampanii wyborczej Putina była transmitowana na cały kraj wizyta

na budowie mostu przez Cieśniną Kerczeńską, który ma połączyć Rosję z Krymem, omijając Ukrainę.

Wyjątkowa mobilizacja wyborców 18 marca br., w którą zaangażowano wszystkie organizacje zajmujące się propagandą, służby specjalne, armię, administrację państwową i przemysłową, cerkiew prawosławną, odniosła oczekiwany skutek. Wszystkie te instytucje skoncentrowały swoje wysiłki, aby ich pracownicy spełnili swój obywatelski

obowiązek i oddali głos za przyszłość Rosji. Słowo „Rosja” było tego dnia na ustach zarówno telewizyjnych komentatorów, pełniących rolę współczesnych agitatorów, jak i kierowników fabryk, biur, zakładów pracy, popów, dowódców wojskowych.

Podobnie było na Krymie, gdy cztery lata temu, w cieniu „zielonych ludzików”, jak się później okazało, żołnierzy z Dywizji Pskowskiej¹, głosowano, zbierano i fałszowano głosy za „Wielką Rosję”. I później, tego wieczora, gdy znane już były wyniki, na ekranach telewizorów pojawił się Putin, zwycięzca operacji „Krym Nasz”, nawet uronił łzę szczęścia – Krym powrócił do Ojczyzny. Te dwa referenda są do siebie bliźniaczo podobne.

W tegorocznym marcowym referendum Kreml jednak nieco wzbogacił, w porównaniu do operacji wcześniejszych, strategię „zarządzania elektoratem”, której głównym celem było zademonstrowanie braku alternatyw dla przywództwa Putina, obrońcy i reformatora Rosji, wzmocnienie

Osiągnięto znacznie lepszy rezultat - 76,69 proc. Putin otrzymał 56 milionów 430 tysięcy głosów.

jego mitu narodowego lidera i światowego przywódcy. Realizacja tego celu wymagała bardzo wysokiej frekwencji wyborczej i jak najlepszego wyniku wyborów: zakładano, że frekwencja nie powinna być niższa od 70 proc.

Osiągnięto znacznie lepszy rezultat - 76,69 proc. Putin otrzymał 56 milionów 430 tysięcy głosów. Tym samym dla organizatorów operacji „Prezydent” legitymizacja Putina, a także „kremłowskiej partii”, do sprawowania władzy nie ma prawa budzić żadnych wątpliwości - jest wyjątkowo mocna i z tym faktem powinien się też liczyć świat. (Przypomnijmy, że w 2000 roku Putin uzyskał w wyborach 52,9 proc., w 2004 roku – 71,3 proc., a w 2012 roku 63,6 proc. głosów wyborców).

Małostkowością byłoby przypominanie w tym kontekście, że w wielu państwowych instytucjach były, na wszelki wypadek, różne sposoby kontroli zachowań wyborczych. Dla przykładu, w dniu głosowania należało przyjechać do firmy i pokazać swojemu przełożonemu zdjęcie wypełnionej kartki wyborczej z telefonu komórkowego. W opinii Centralnej Komisji Wyborczej (ros. Центральная Избирательная Комиссия Российской Федерации – ЦИК РФ – Państwowa Komisja Wyborcza FR) naruszeń procedur wyborczych było niewiele. Tak twierdziła Państwowa Komisja Wyborcza, która anulowała wyniki wyborów w pięciu komisjach lokalnych. Obserwatorzy wyborów odnotowali wprawdzie przypadki fałszerstw i naruszeń procedury głosowania, ale nie znaleźli podstaw do zakwestionowania wyborów. Ponoć było lepiej niż w 2012 roku, w czasie wyborów do Dumy Państwowej.

Decydująca okazała się wiara w przyszłość Rosji i Putina. Analityk z Moskiewskiego Centrum Carnegie Andriej Kolesnikow (ros. Андрей Колесников) tak próbował wyjaśnić fenomen wysokiego wyborczego poparcia Putina: „...trzeba odwołać się do klasycznej koncepcji psychologii tłumu. Lepiej być w głównym nurcie, zrobić wszystko tak samo, jak sąsiad, niż się wyróżniać

z tłumem z ryzykiem wykluczenia. /.../ Putin to symbol kraju, synonim Rosji, jej brand, i w tym symbolicznym wymiarze otrzymuje poparcie. /.../ Jestem Rosjaninem, co oznacza, że należę do Rosji, więc jestem dla Putina. Głosowanie w wyborach w tym kontekście było głosowaniem na narodowego lidera. W tym sensie wybory te okazały się bardziej aklamacją, wyrazem aprobaty”².

IMITACJA DEMOKRACJI

„Zarządzanie elektoratem” rozpoczęło się już na etapie sporządzania listy pretendentów do funkcji prezydenta. W pierwszej kolejności Kreml pozbawił możliwości startu w wyborach jedyne prawdziwego konkurenta Putina, Aleksieja Nawalnego (ros. Алексей Навальный), od kilku lat walczącego o przywództwo rosyjskiej opozycji, który miał szansę na poparcie w granicach 10-15 proc., dobry kapitał do kontynuacji działalności politycznej i budowania realnej alternatywy dla patrymonialnego systemu władzy. Oficjalnie Nawalny nie został zarejestrowany przez Państwową Komisję Wyborczą, ponieważ został prawomocnie skazany przez sąd za przestępstwo gospodarcze. Sam zainteresowany i jego zwolennicy byli przekonani, że proces został sfingowany, by ograniczyć jego prawa wyborcze. Nawalny ma opinię polityka niesterowalnego przez Kreml, naruszył też fundamentalną zasadę kremlofskiej partii władzy – poprzez poszukiwanie korupcji na jej szczytach (m.in. opublikował film o nieruchomościach i bogactwie premiera FR Dmitrija Miedwiediewa; ros. Дмитрий Медведев).

W miejsce Nawalnego, na politycznej scenie, władze wstawiły związaną z nim i środowiskiem liberalnym Ksenię Sobczak (ros. Ксения Собчак), celebrytkę, dziennikarkę, córkę byłego mera Petersburga

Anatolija Sobczaka (ros. Анатолий Собчак), u którego Putin rozpoczynał polityczną karierę. Zatrudnienie do operacji Sobczak wywołało kolejny konflikt w środowisku liberalno-opozycyjnym. Warunki, w tym finansowe, na których Sobczak zgodziła się wziąć udział w tej operacji nie są znane opinii publicznej. Kandydatka przyznała się w jednym z wywiadów, że przed ogłoszeniem decyzji o kandydowaniu spotkała się z Putinem, by poinformować go o swoich prezydenckich planach, i on był z nich niezadowolony³.

Pozostali uczestnicy operacji „Prezydent” rekrutowali się z różnych frakcji tworzących szeroki kremlofski obóz władzy: nacjonalista Władimir Żyrinowski (ros. Владимир Жириновский); komunista Paweł Grudin

Żaden z siedmiu kontrkandydatów Putina nie miał najmniejszych szans na nawiązanie z nim politycznej walki.

(ros. Павел Грудинин), gloryfikujący Stalina dyrektor Sowchozu im. Lenina produkującego najlepsze truskawki w Rosji, nieoczekiwanie zastąpił w tych wyborach lidera Komunistycznej Partii FR (ros. Коммунистическая партия Российской Федерации – KPRF) Giennadija Ziuganowa (ros. Геннадий Зюганов); przedstawiciel



**WŁADIMIR PUTIN NA SPOTKANIU Z KONTRKANDYDATAMI.
ŹRÓDŁO: KREMLIN.RU**

partii Komuniści Rosji (ros. Коммунисты России) Maksim Surajkin (ros. Максим Сурайкин), twierdzący, że jego partia nie ma nic wspólnego z KPRF i że jej przedstawiciele są najbardziej ideowymi komunistami Rosji, KPRF zaś twierdzi, że partia Surajkina jest jej spojlerem; będący jednocześnie przedstawicielem prezydenta Rosji ds. ochrony praw przedsiębiorców kremlowski urzędnik „konkurujący” z urzędującym prezydentem Putinem, przewodniczący Partii Rozwoju (ros. Партия роста), właściciel wytwórni szampana, Boris Titow (ros. Борис Титов); Grigorij Jawliński (ros. Григорий Явлинский), liberał, założyciel Partii Jabłoko (ros. Яблоко), drugi, obok Żyrinowskiego, polityczny weteran, pierwszy raz startował w wyborach prezydenckich w 1996 roku z wynikiem 7,34 proc. głosów; Siergiej Baburin (ros. Сергей Бабурин), konserwatywny nacjonalista, założyciel

Rosyjskiego Sojuszu Narodowego (ros. Российский общенародный союз), organizator nacjonalistycznych „Rosyjskich Marszy” w Moskwie⁴.

Żaden z siedmiu kontrkandydatów Putina nie miał najmniejszych szans na nawiązanie z nim politycznej walki. Od początku kampanii stanowili jednak barwne tło dla urzędującego prezydenta. Prezentowali różne odcienie nacjonalizmu i komunizmu, czasem niewielkie ślady liberalizmu. W sumie, stanowili symbolicznie skromne odwołanie do toczących się sporów o sprawy dla Rosji fundamentalne, raczej drugi i trzeci plan operacji. Ich udział w niej to czysta imitacja demokracji i realnego życia w Rosji, pejzaż skierowany do krajowego odbiorcy, ale też do twórczego wykorzystania przez „Russia Today”, stację specjalizującą się w politycznej propagandzie na zamówienie Kremla. Lista

kontrkandydatów Putina okazała się jednak dobrym instrumentem do zarządzania elektoratem, przekonania go, że może i powinien masowo wziąć udział w wyborach.

MASZYNA DOBRYCH WIADOMOŚCI

Lista kontrkandydatów Putina ukazała się publicznie, gdy media już realizowały od pięciu miesięcy program „dobrych wiadomości”, zarządzany przez Kreml. Sytuacja gospodarcza w kraju przed wyborami była zła, co zauważyli organizatorzy programu. Dobrobyt społeczny Rosjan, którzy będą musieli wybrać prezydenta, ma znaczący wpływ na wynik wyborczy. Aby wybory, w których powinien wziąć udział Putin, nie odbyły się w „depresyjnej atmosferze”, jego pracownicy opracowali plan pod hasłem „życie się poprawia”. Organy władz regionalnych zostały zobowiązane do przesyłania „dobrych wiadomości”

i komercyjnych. Kolejnym etapem pracy „maszyny dobrych wiadomości” była kontrola ich wykorzystania i raportowanie do centrum o rezultatach⁵.

Do maszyny dobrych wiadomości Kreml dołączył „odrębną taśmę” dotyczącą dorobku politycznego Putina. Zwracano uwagę, iż on sam nie prowadzi kampanii wyborczej – nie ma na to czasu, skrupulatnie i rzetelnie wykonując obowiązki prezydenta. Dlatego też występował we wszystkich programach informacyjnych. Przypominano filmy dokumentalne poświęcone jego walce z biedą, niesprawiedliwością, korupcją, upadkiem ekonomicznym i moralnym Rosji w latach 90-tych. Przesunięto nawet termin orędzia prezydenckiego na początek marca, tak, by wyborcy mogli zachować je w pamięci, zwłaszcza obietnice socjalne. Największy nacisk w propagandzie położono na rolę Putina w polityce zagranicznej Rosji, na przywróceniu Rosji statusu wielkiego mocarstwa i obrony Rosji przed coraz bardziej agresywnym NATO. Stałym motywem tej narracji było przyłączenie Krymu, sprawiedliwy charakter misji wojskowej Rosji w Syrii i stale wyciągnięta ręka do bratniego narodu ukraińskiego pogrążonego w wojnie domowej. Od jesieni 2017 roku zarówno władze Rosji na różnych szczeblach, jak i służby specjalne eksploatowały na potrzeby kampanii wątek zagrożenia dla suwerenności państwa w postaci rzekomo planowanej zachodniej ingerencji w przebieg wyborów, zapowiadano cyberataki na rosyjskie instytucje.

Końcówka kampanii propagandowej przebiegała w cieniu sprawy pułkownika Skripała (ros. Скрипаль), byłego agenta służb specjalnych otrutego w Wielkiej Brytanii, jak przypuszczała premier Theresa May, z rozkazu Moskwy. Rosyjska telewizja

To media publiczne „zarządzały” wizerunkiem pozostałych kandydatów, a nie oni sami (czy też ich sztaby).

o poprawie życia, nowych inwestycjach, realizacji postulatów mieszkańców. Na Kremlu były one poddawane analizie, w razie potrzeby – przeróbkom, i tak opracowane trafiały do redakcji mediów państwowych

nie zostawiła na premier May suchej nitki, ale też nie zapomniała o dwóch tezach: zemsta zawsze dosięgnie zdrajcę, skandal z atakiem na byłego pułkownika był na rękę Londynowi lub Ukrainie. Od tej konstatacji bardzo łatwo można przejść do popularnej narracji o wrogim Zachodzie, oblężonej Rosji i wspomnień o wielkim Związku Radzieckim, z którym wszyscy się liczyli. To był główny motyw propagandy Putina ostatnich dni i godzin przed głosowaniem.

„Maszyna dobrych wiadomości” nie dotyczyła, niestety, konkurentów prezydenta. Wręcz przeciwnie, dla nich zamieniała się w „maszynę złych wiadomości”. To media publiczne „zarządzały” wizerunkiem pozostałych kandydatów, a nie oni sami (czy też ich sztaby). Polityka medialna wobec ich osób również była kierowana z Kremla. Obserwatora z zewnątrz uderzała sprawa zasadnicza: brak debat prezydenckich z udziałem wszystkich kandydatów, Putin nie miał na nie czasu. Debaty z udziałem pozostałych kandydatów były reżyserowane w jarmarcznym stylu i często miały głównie na celu dyskredytację polityków przed opinią publiczną. W najbardziej skandalicznym epizodzie telewizyjnym Żyrinowski nazwał Sobczak dziwką, ta zaś w rewanżu oblała go wodą. Telewizja emitowała materiały mające kompromitować kandydatów.

Celem tych ataków był między innymi kandydat KPRF Grudinina, którego oskarżano o posiadanie konta bankowe za granicą (zgodnie z przepisami, kandydat na prezydenta ma obowiązek takie konta zamknąć najpóźniej w momencie rejestracji swojej kandydatury). Mimo że na tej podstawie nie usunięto kandydata z wyborów, to jednak – co stanowiło prawne kuriozum – odpowiednia informacja pojawiała się na plakatach w lokalach wyborczych. Próba

dyskredytacji Grudinina może świadczyć, iż uznano, że może on odebrać Putinowi kilka procent niezwykle potrzebnych głosów. Tuż po starcie kampanii zaczął bowiem szybko zdobywać poparcie społeczne. Nie można wykluczyć, że celem tej medialnej interwencji było również osłabienie poparcia dla KPRF, która w pogarszającej się sytuacji materialnej ludności mogła – dzięki rozbudowanym strukturom partyjnym w całym kraju i ciągle żywej nostalgii za sprawiedliwym Związkiem Radzieckim – skutecznie mobilizować nastroje niezadowolenia. Proces wyborczy był pod stałą i skrupulatną kontrolą Kremla. Zarządzanie elektoratem to stale rozwijająca się dziedzina wiedzy niezwykle praktycznej, szczególnie w systemach autorytarnych. O atmosferze w dniu głosowania tak pisał Kolesnikow: „Miliony ludzi pod groźbą kłopotów w pracy, dosłownie, spędzono w dzień głosowania do lokali wyborczych. Ich obowiązkiem było zagłosować do godziny 12-tej – stąd wzięła się ta poranna eksplozja frekwencji – i przynieść do pracy lub przesłać fotograficzną dokumentację ze swego pobytu w lokalu wyborczym. Pracownicy sfery budżetowej, banków, państwowych przedsiębiorstw, wojskowi, służby specjalne, sędziowie, prokuratorzy, lekarze i nauczyciele, akademicy wykładowcy, pacjenci szpitali, w tym porodówek – wszyscy oni byli wrzuceni do pieca legitymizacji tych wyborów starego i nowego prezydenta. Ma się rozumieć, lepiej zagłosować, niż mieć wiele nieprzyjemności. Taka jest rzeczywistość i tak wygląda naruszenie artykułu 1 Ustawy o Wyborach Prezydenta, zabraniającego zmuszania do głosowania, naruszenie, którego Państwowa Komisja Wyborcza nie chce zauważyć i nie zauważać”⁶.

Analiza praktyk zarządzania elektoratem w rosyjskiej wersji przypomina o permanentnej skłonności systemów



WIEC ZORGANIZOWANY ZA POŚREDNICTWEM PORTALI SPOŁECZNOŚCIOWYCH, NA PAMIĄTKĘ OFIAR POŻARU W CENTRUM HANDLOWYM ZIMNYAYA VISHNYA W KEMEROWIE PRZY PLACU PUSZKIŃSKIM W CENTRUM MOSKWI W ROSJI, 27 MARCA 2018 ROKU.
ŹRÓDŁO: MAXIM SHIPENKOV (PAP/EPA)

autorytarnych do naruszania podstawowych praw człowieka, wolności wyboru, wolności zrzeszania się, wolności słowa.

CZEGO NIE WYBRALI ROSJANIE?

Dokładnie w tydzień po zakończeniu operacji „Prezydent”, 25 marca br., w Kemerowie (ros. Кемерово) na Syberii w wyniku pożaru w centrum handlowym „Zimowa Wiśnia” zginęły 64 osoby, w większości dzieci. Tragedia stała się kontrapunktem do prezydenckiego referendum, szczególnie deklaracji Putina dotyczących troski o dobrobyt i bezpieczeństwo Rosjan. Okazało się, że głównymi przyczynami tej tragedii były patologie codziennego rosyjskiego życia: cynizm władzy, korupcja, chciwość, złodziejstwo, niedbalstwo, brak odpowiedzialności za życie i zdrowie obywateli⁷.

Tragedia w Kemerowie ujawniła wysoki poziom nieufności społeczeństwa do władz i gotowość do samoorganizacji. Mieszkańcy miasta sami organizowali poszukiwania

**Celem Putina
w nowej
sześćioletniej
kadencji jest
przygotowanie
następcy lub
warunków do jej
przedłużenia.**

ofiar, zbierali informacje o przyczynach tragedii i jej przebiegu. Nie wierzyli władzy lokalnej, policji, straży pożarnej, demaskowali ich kłamstwa. Zdaniem wielu z nich, realną przyczyną nieszczęść jest sama istota skorumpowanego systemu i dysfunkcjonalnego reżimu. Na tym tle w Internecie pojawiło się hasło, swoista diagnoza: „System Putina jest niebezpieczny dla Rosji”⁸.

Na Kremlu i w jego okolicach panuje pogląd, że głównym celem Putina w nowej sześcioletniej kadencji jest przygotowanie następcy lub warunków do jej przedłużenia: „Do 2024 roku Putin musi znaleźć model przekazania władzy, jej zachowania lub bezpiecznego dla siebie odejścia. Dzisiaj trudno określić parametry tego modelu. Prezydent musi znaleźć takiego człowieka,

jakim on sam był, gdy jego przygotowywali na zmianę Borysa Jelcyna. Wówczas jego główną funkcją było zagwarantowanie bezpieczeństwa pierwszemu prezydentowi Rosji i jego Rodzinie. Jeśli do 2024 roku ktoś taki się nie znajdzie, wówczas zmiennikiem Putina zostanie sam Putin. A jakim sposobem – to ważne, ale jedynie techniczne pytanie”⁹.

Partia władzy i sam prezydent kładą nacisk na kontynuację autokratycznego modelu politycznego Rosji, pozostawienie przy życiu oligarchicznego modelu gospodarczego oraz agresywną politykę zagraniczną, w tym celu więcej wydając na armaty. Nie jest to dobra wiadomość dla mieszkańców Kemerowa symbolizujących dzisiaj oczekiwania i potrzeby Rosjan. Jest to też zła informacja dla sąsiadów Rosji.

¹ Gdy dziennikarze pytali m.in. Władimira Putina, skąd są na Krymie żołnierze bez znaków identyfikacyjnych, odpowiedział, że nie wie, oraz, że dzisiaj można zielone mundury kupić w supermarkecie. „Zielone ludziki” już wkrótce pojawiły się na Wschodzie Ukrainy.

² Andriej Kolesnikow, *Есть ли жизнь после выборов?*, Московский Центр Карнеги, 5.04.2018; <https://carnegie.ru/2018/04/05/ru-pub-75989> [dostęp: 13.04.2018].

³ Piotr Kozłow, Siergiej Goriaszko, Jelizawieta Focht, *„Самостоятельная девушка”*: зачем Собчак встречалась с Путиным, Русская служба Би-би-си/BBC, 14.10.2017; <https://www.bbc.com/russian/features-41617325> [dostęp: 13.04.2018].

⁴ *Восемь кандидатов в президенты России. Кто эти люди – коротко*, Русская служба Би-би-си/BBC, 6.02.2018; <https://www.bbc.com/russian/features-42964894#orb-banner> [dostęp: 13.04.2018].

⁵ Piotr Kozłow, *Добрая машина пропаганды: Кремль создает инкубатор хороших новостей*, Русская служба Би-би-си/BBC, 13.10.2017; <https://www.bbc.com/russian/features-41601374> [dostęp: 13.04.2018].

⁶ Andriej Kolesnikow, *На что получил мандат Владимир Путин*, Московский Центр Карнеги, 21.03.2018; <https://carnegie.ru/2018/03/21/ru-pub-75854> [dostęp: 13.04.2018].

⁷ Jelena Fanajłowa, *Цинизм: теория и практика*, Радио Свобода, 1.04.2018; <https://www.svoboda.org/a/29135919.html> [dostęp: 13.04.2018].

⁸ Ibidem.

⁹ Andriej Kolesnikow, *На что получил мандат Владимир Путин*, Московский Центр Карнеги, 21.03.2018; <https://carnegie.ru/2018/03/21/ru-pub-75854> [dostęp: 13.04.2018].

© COPYRIGHT 2018 Fundacja Warsaw Institute

Opinie zawarte w niniejszej publikacji odzwierciedlają wyłącznie poglądy autorów.
Raport został sfinansowany wyłącznie ze środków prywatnych.



Fundacja Warsaw Institute
ul. Wilcza 9, 00-538 Warszawa, Polska
+48 22 417 63 15
office@warsawinstitute.org